

# Łysonzi, Proceente, Eldo, DJ Gondek, Idole

ALOHA OPUS MAGNUM  
wolumin 2

w 90 tata włączył mi Riedla  
prawdziwy Dzem  
a nie jakieś powidła  
ale nie rozumiałem wcale 'Wehikułu Czasu'  
pewnie dlatego że nie ćpałem kwasu

z czasem słuchałem jego kaset  
na bieżąco  
wielka szkoda  
że wpakował się kompot  
okrutnie to napierd\* po garach

treścią linij była pieprzona prawda  
szkoda że heroinę napierd\* po kablach  
wtedy żadna postać sceny nie była tak ważna  
idolem - inaczej bym go nie nazwał

dziś mam wspominać, bo był dla mnie szefem  
możesz go nie doceniać  
bo dziś głównie wiecie  
często o tym myślę jak siedzę przy pecie  
nie chce dłużej o tym gadać  
hej, DJ dawaj screech